

Sygn. akt I ACa 427/13

I ACz 917/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Irena Rykała
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I C 35/12

oraz zażalenia powoda na zawarte w punkcie 1 wyroku postanowienie o odrzuceniu pozwu

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu;
- 2) oddala apelację w pozostałym zakresie;
- 3) odrzuca zażalenie na zawarte w punkcie 1 wyroku postanowienie o odrzuceniu pozwu;
- 4) odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 427/13 I ACz 917/13

UZASADNIENIE

Powód K. S. pozwem z dnia 15 grudnia 2011 r. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 82.885,82 złotych wraz z ustawowymi odsetkami. Uzasadniając swoje żądanie powód wyjaśnił, że pozwany ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku, jakiemu uległ powód. W związku z tym ubezpieczyciel wypłaca mu rentę wyrównawczą w wysokości po 500 złotych miesięcznie, której wysokość została ustalona ugodą zawartą przez strony w październiku 1997 r. i od tej pory pozostaje niezmienna. Powód został uznany za osobę niezdolną do pracy i otrzymuje świadczenie rentowe. Kwota dochodzona pozwem stanowi utracone zarobki powoda w okresie od 1 stycznia 1999 r. do 31 grudnia 2010 r..

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc co do części roszczeń zarzut przedawnienia, a co do części zarzut powagi rzeczy osądzonej.

Zaskarżonym wyrokiem z 21 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej odrzucił pozew w zakresie roszczeń za okres od 1 lipca 2007 r. do końca grudnia 2010 r., a w pozostałej części powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów procesu. Sąd pierwszej instancji wydał opisane orzeczenie na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 29 lipca 2010 r. powód wystąpił z pozwem przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi domagając się podwyższenia wypłacanej renty wyrównawczej za okres od 1 lipca 2007 r. (czyli za nieprzedawniony okres 3 lat). Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2010 r. Sąd Rejonowy w B. oddalił powództwo. W motywach tego wyroku wskazano, że nie udowodniono przesłanek mogących stanowić podstawę uwzględnienia powództwa, a w szczególności nie udowodniono całkowitej lub częściowej utraty przez powoda zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenia jego potrzeb, zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, ani przesłanek pozwalających na podwyższenie renty uzupełniającej wypłacanej przez pozwanego. Wyrok ten uprawomocnił się z dniem 19 stycznia 2011 r..

W związku z powyższymi ustaleniami Sąd Okręgowy stwierdził, że pozew w zakresie roszczeń obejmujących okres od 1 lipca 2007 r. do końca grudnia 2010 r. podlegał odrzuceniu, gdyż dotyczył tych samych roszczeń, które były objęte wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 28 grudnia 2010 r. w sprawie sygn. akt I C 804/10. Stwierdzono, że powództwo w niniejszej sprawie stanowi niedopuszczalną próbę obejścia wcześniejszego prawomocnego orzeczenia, co nie może być skuteczne, ponieważ powagi rzeczy osądzonej nie może podważać jedynie zmiana nazwy tego samego roszczenia, ani ilościowa zmiana żądań pozwu przy dochodzeniu dokładnie tego samego roszczenia, za ten sam okres, na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. W konsekwencji powództwo w zakresie objętym wcześniejszym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. podlegało odrzuceniu na podstawie art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c.. Natomiast w pozostałej części powództwo zostało oddalone, gdyż roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż skoro powód domaga się wyrównania szkody w postaci utraconych zarobków (której nie wyrównuje uzyskiwana renta), to w istocie dochodzi on renty w oparciu o art. 444 § 2 k.c.. Jednocześnie wyjaśniono, że zgodnie z art. 118 k.c. roszczenia o świadczenia okresowe przedawniają się z upływem 3 lat, a zatem pozwany miał prawo uchylić się od zaspokojenia przedawnionych roszczeń powoda, bowiem renta jest świadczeniem okresowym. Natomiast o kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez powoda, który sformułował następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 366 k.p.c. poprzez przyjęcie powagi rzeczy osądzonej co do roszczeń powoda za okres od 1 lipca 2007 r. do końca roku 2010 r.;
2. naruszenia art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 442¹ k.c. poprzez uznanie za przedawnione roszczenia powoda o utratę utraconych zarobków za lata 1999 do 30 lipca 2007 r.;
3. naruszenia art. 102 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez zasądzenie od powoda znajdującego się w szczególnej sytuacji rodzinnej, zdrowotnej i majątkowej kosztów zastępstwa procesowego na rzecz drugiej strony.

W związku z przytoczonymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 144.457,02 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda stosownych kosztów procesu za obie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, iż powód składając w niniejszej sprawie apelację zakresem zaskarżenia objął nie tylko merytoryczne rozstrzygnięcie o jego żądaniu, ale także zawarte w wyroku postanowienie o odrzuceniu pozwu. Wyrok został ogłoszony w dniu 21 lutego 2013 r..Następnie pełnomocnik powoda złożył wniosek o sporządzenie uzasadnia wydanego orzeczenia na piśmie. Odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi powoda w dniu 8 marca 2013 r., a w dniu 22 marca 2013 r. zostało złożone pismo procesowe zatytułowane „apelacja”. Jak już podniesiono na wstępie, wniesiony środek zaskarżenia był skierowany także przeciwko zawartemu w wyroku postanowieniu o odrzuceniu pozwu. Rozstrzygnięcia tego dotyczyły zarówno wnioski, jak również zarzuty przedstawione w piśmie. Należy zatem uznać, iż pomimo nazwania środka odwoławczego „apelacją” faktycznie zawierał on również zażalenie na zawarte w wyroku postanowienie o odrzuceniu pozwu, a do wyprowadzenia takiego wniosku upoważnia analiza treści pisma skarżącego. Zgodnie z art. 316 k.p.c. oraz art. 354 k.p.c. orzeczenia wydawane w postępowaniu procesowym podzielono na wyroki i postanowienia, przy czym ta pierwsza forma orzeczeń przewidziana jest dla rozstrzygnięć o istocie sporu, a druga - dla wszystkich innych rozstrzygnięć, zaś w sentencji wyroku zasadniczo można zamieszczać postanowienia tylko w przedmiocie kosztów postępowania i nadania rygoru natychmiastowej wykonalności. Wszelkie inne postanowienia, w tym w kwestii odrzucenia pozwu, czy częściowego umorzenia postępowania, choćby wydane w tej samej dacie co wyrok, powinny przybrać formę odrębnych postanowień. Jeśli strona dostosuje środek zaskarżenia do zastosowanej przez sąd formy orzeczenia i zamiast zażalenia na zawarte w wyroku postanowienie złoży apelację, to środek ten powinien być traktowany, jako zażalenie. Taka sytuacja ma właśnie miejsce w niniejszej sprawie. Zgodnie z przepisem art. 394 § 2 k.p.c. termin do wniesienia zażalenia jest tygodniowy i liczy się od doręczenia postanowienia, a gdy strona nie zażądała w terminie przepisany doręczenia postanowienia zapadłego na rozprawie – od ogłoszenia postanowienia. Powód zażądał doręczenia orzeczenia zapadłego na rozprawie, a zatem 7-dniowy termin biegł od jego doręczenia. Środek zaskarżenia został złożony w 14-tym dniu, czyli z uchybieniem terminu tygodniowego do wniesienia zażalenia. Należy podkreślić, że termin do wniesienia zażalenia jest terminem ustawowym, który nie podlega ani skróceniu, ani wydłużeniu. Natomiast wniesienie zażalenia po upływie ustawowego terminu powoduje jego odrzucenie na podstawie art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.. Ze wskazanych przyczyn zażalenie powoda na zawarte w wyroku postanowienie o odrzuceniu pozwu, jako spóźnione, podlegało odrzuceniu, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż powód w niniejszej sprawie był prezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, któremu terminy zaskarżania orzeczeń są znane. W konsekwencji odrzucenia zażalenia, brak jest podstaw do analizowania zawartego w nim zarzutu naruszenia art. 366 k.p.c..

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie w tym zakresie, w jakim zmierzała do podważenia rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa z uwagi na przedawnienie dochodzonych roszczeń okresowych. Na pełną akceptację zasługują rozważania Sądu pierwszej instancji odnoszące się do oceny prawnej charakteru dochodzonych żądań i zakwalifikowania ich jako domagania się renty za okres od 1999 do 30 czerwca 2007 r.. Niewątpliwie powód wskazuje wszak, iż na skutek wypadku poniósł szkodę majątkową w postaci uszczerbku w dochodach, będącego wynikiem utraty zdolności do wykonywania pracy zarobkowej, a w takim przypadku poszkodowanemu przysługuje w stosunku do zobowiązanego do naprawienia szkody roszczenie o rentę na podstawie art. 444 § 2 k.c.. Powód podjął próbę skonstruowania swojego roszczenia jako jednego roszczenia o odszkodowanie, którego wysokość odpowiada sumie utraconych zarobków w określonym przedziale czasu. Sąd pierwszej instancji prawidłowo jednak zastosował prawo materialne, a nadto zwrócił uwagę, że powód próbuje w ten sposób obejść przepisy dotyczące powagi rzeczy osądzonej, jak również o przedawnieniu.

Należy powtórzyć, że w rozpoznawanej sprawie powód dochodził zapłaty renty, która jest pieniężnym świadczeniem okresowym, a więc świadczeniem o nieustalonej z góry wielkości, powtarzającym się w określonych odstępach czasu. Poszczególne świadczenia (raty) rentowe przedawniają się więc - jako świadczenia okresowe - w terminie trzech lat od wymagalności każdej z rat. Natomiast roszczenie o rentę (o prawo do renty) - jak każde roszczenie majątkowe - ulega przedawnieniu, ale zasady przedawnienia tego roszczenia w pierwszej kolejności zostały określone w przepisach dotyczących tego świadczenia, a dopiero w drugiej kolejności, w sprawach w nich nieuregulowanych stosuje się przepisy ogólne. Co do przedawnienia roszczenia o rentę z tytułu rozstroju zdrowia lub uszkodzenia ciała (deliktu) i utraty wskutek tego (całkowitej lub częściowej) zdolności do pracy zarobkowej zastosowanie mają więc art. 442¹ k.c. lub art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 9 sierpnia 2007 r., w zależności od daty powstania roszczenia i biegu terminu jego przedawnienia (art. 442¹ k.c., który wszedł w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. na mocy art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 80, poz. 538, stosuje się do roszczeń, powstałych przed tym dniem, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych). W niniejszej sprawie prawo powoda do renty zostało ustalone jeszcze w 1997 r., kiedy to doszło do zawarcia w tym przedmiocie ugody przez strony. Natomiast roszczenia o poszczególne raty przedawniły się z upływem 3 lat od wymagalności każdej z nich. Wobec tego nie może budzić wątpliwości, że roszczenia o rentę za okres od 1999 do 30 czerwca 2007 r. uległy przedawnieniu, co w związku z podniesionym przez pozwanego zarzutem dawało podstawę do oddalenia powództwa. Jednocześnie w sprawie brak jest przesłanek uzasadniających przyjęcie, iż pozwany podnosząc przysługujący mu zarzut przedawnienia uczynił ze swego prawa użytek w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Powód także nie podniósł tego rodzaju zarzutu.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że apelacja w tej części nie była zasadna, a Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się zarzucanego mu naruszenia przepisów prawa materialnego. Dlatego też apelacja podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c..

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za konieczne dokonanie zmiany zawartego w wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., zasądzono od przegrywającego powoda koszty procesu na rzecz pozwanego. W ocenie Sądu odwoławczego w rozpoznawanej sprawie winien jednak znaleźć zastosowanie art. 102 k.p.c., pozwalający orzekać o kosztach procesu z uwzględnieniem zasady słuszności. Z uwagi na trudną sytuację majątkową i życiową powoda, będącą skutkiem następstw wypadku, jakiemu uległ, uznano, że zachodzą podstawy do odstąpienia od obciążania go kosztami procesu za obie instancje. Zmiana wyroku nastąpiła w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.. Zatem o kosztach procesu za obie instancje postanowiono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..